

# Tomasz Sakiewicz: Rosjanie podburzają Polaków przeciwko Litwinom

 [zw.lt/opinie/tomasz-sakiewicz-rosjanie-podburzaja-polakow-przeciwko-litwinom/](https://zw.lt/opinie/tomasz-sakiewicz-rosjanie-podburzaja-polakow-przeciwko-litwinom/)

Fot. Joanna Bożerodska

## **Antoni Radczenko, zw.lt: Jak ocenia Pan takie inicjatywy, jak polsko-litewskie forum medialne?**

Tomasz Sakiewicz: Bardzo dobrze oceniam. Chcemy to kontynuować w Polsce. Jest to absolutnie niezbędne, ponieważ obecnie rosyjska propaganda gra na skłócenie narodów Europy Środkowej. I to, co trzeba zrobić, to budować realne pomosty. Z kolei nie da się ich zbudować, jeśli się nie rozmawia o problemach, które są. Nie jest tak, że pomiędzy Litwinami i Polakami, czy Polakami i Ukraińcami nie ma problemów. Problemy są i to poważne. Ale problemy można rozwiązać. Wiele problemów nie jest rozwiązywanych nawet nie wiadomo dlaczego. Prawdopodobnie nawet niewielki gest Litwinów ułatwiłby w zmniejszeniu napięcia między Polakami a Litwinami. A to pozwoliłoby na rozmontowaniu cykającej bomby również w Polsce. Rosjanie są aktywni nie tylko na Litwie, ale również w Polsce. Oni bardzo podburzają Polaków przeciwko Litwinom i Ukraińcom. Możemy pewne rzeczy zrobić, ale Litwini muszą wiedzieć, że jest pewna granica. Jeśli nic nie robią lub bardzo mało robią dla mieszkających tutaj Polaków, to bardzo ciężko jest pomóc Litwinom. Litwa jest krajem natowskim. Rosji zależy obecnie na skłóceniu krajów natowskich...

## **Wygrane wybory przez Prawo i Sprawiedliwość na Litwie odebrano z umiarkowanym optymizmem. Czekano na nowe otwarcie się. Czy polityka Polski wobec Litwy się zmieni?**

Tak naprawdę w danej chwili trudno powiedzieć. Z jednej strony istnieje polityka państwa, z drugiej strony ministrowie mogą w znaczny sposób zmieniać tę politykę. Polityka formacji, która wygrała wybory, polega na odbudowaniu relacji w ramach tzw. narodów Międzymorza. De facto są to narody, które żyły w granicach I Rzeczypospolitej lub miały z nią bardzo bliskie kontakty. Natomiast poszczególne osoby w rządzie, administracji lub dyplomacji mogą mieć inne zdanie. Też musimy na to zwracać uwagę i musimy o tym mówić. Musimy mieć harmonijną politykę. W każdej formacji znajdują się osoby, którym nie będzie zależało na dobrych relacjach, jak są oczywiście osoby, którym zależy na dobrych relacjach. Trzeba wspierać na Litwie te środowiska, które bronią interesów Polski, ale które nie będą zaostrzały stosunków Polski z Litwą. Tak samo wśród Polaków trzeba wspierać tych, którzy bronią interesów polskich na Litwie będą jednak chcieli współpracować z Litwą. To jest klucz do tego, aby plan rosyjski się nie udał.

## **W trakcie dyskusji na forum medialnym powiedział Pan, że rosyjska propaganda ma wpływ nie tylko na mieszkańców naszej części świata, ale również na środowiska polonijne, na przykład w Stanach. W jaki sposób rosyjska propaganda ma na te środowiska wpływ?**

Oni bardzo rzadko występują pod własną flagą. Natomiast często występują pod flagą troski o „prawdziwe interesy narodowe”. Na przykład mówią, że współpraca z Ukraińcami to wspieranie banderowców. A współpraca z Litwinami ma odbywać się kosztem interesów Polaków. W ten sposób szantażują wszystkie środowiska patriotyczne. Mają na to pieniądze, mają na to środki. Są głośni i zauważalni. Przenikają też do realnych środowisk. Próbuje zmienić ich nastawienie i politykę. Musimy mieć na tyle mocny przekaz, że gdziekolwiek oni by się nie pojawili, to spotkają się z ludźmi przyszykowanymi na tego typu działanie. Po drugie musimy szukać i wspierać ludzi, którzy rozumieją, na czym polega narodowy interes Polski.

## **Kilkakrotnie wspominał Pan o narodowym interesie Polski. Na czym on właściwie polega?**

Są wielorakie interesy, ale podstawą jest utrzymanie niepodległości i bezpieczeństwa. Tak abyśmy byli zdolni uprawiać własną politykę. W tym interesie narodowym jest interes utrzymania niepodległości państw leżących na Wschód od Polski. Bo Polska, która będzie graniczyła z przyjaznymi krajami Europy Środkowej, gdzie są kraje

o zbliżonej kulturze i tradycjach, będzie o wiele bardziej bezpieczna, niż gdyby graniczyła z agresywnym imperium rosyjskim. Po drugie w tym leży również rozwój gospodarczy Polski. Możemy rozwijać się gospodarczo robiąc tranzyt towarowy. To nam daje ogromne możliwości. Bo tak naprawdę stając się tym międzymorzem jesteśmy łącznikiem gospodarczym pomiędzy Azją i Afryką a Europą. To naprawdę może nam dać bardzo duży wzrost gospodarczy. I ostatnia rzecz – istnienie wielu kultur zawsze rozwija i wzbogaca. W interesie narodowym Polski jest dbanie, aby tradycje polskie w tych krajach, w których były nadal przetrwały i Polacy tam mieszkający czuli się komfortowo. Dlatego nasza polityka ma polegać na tym, że budując dobre relacje z Litwą, Ukrainą i może kiedyś Białorusią, Polska musi pamiętać o mieszkających tam Polakach i dbać o nich. Zresztą najlepiej będzie dbać, kiedy te stosunki będą dobre. Bo z jednej strony otrzymają pomoc rządu polskiego, a z drugiej strony otrzymają pomoc rządu litewskiego.

**Jednym z podstawowych problemów w relacjach polsko-litewskich są nierozwiązane kwestie dotyczące na przykład oryginalnej pisowni nazwisk lub dwujęzycznych nazw ulic. Czy Pana zdaniem władze litewskie zrealizują tzw. polskie postulaty? Pod tym względem jest Pan bardziej pesymistą czy optymistą?**

Nie znam zbyt dobrze litewskiej elity politycznej. Jednak w interesie Litwy leżą dobre stosunki z Polską. Polska niczym Litwie nie zagraża. Nie chcemy żadnych zmian terytorialnych. Nie chcemy zdominować kultury litewskiej. Chcemy po prostu, aby Polacy tu dobrze się czuli.

Tagi: [Gazeta Polska Litwa](#) [Rosjanie](#) [Tomasz Sakiewicz](#)